GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 13.

W e Srodę Dnia 13. Lutego 1805.

Z Wiednia d. 6. Lutego.

J. C. K. Apost. Mość wydał pod d. 12 Grudnia r. z. do prezydenta nadworney kancellaryi policyi, barona Summeraw, iako kuratora rycerskiey akademii Teresiyańskiey następuiące gabinetowe pismo.

" Kochany Baronie Summeraw! Uwaga na bieg publicznych interessow przekonała mnie iż nie mogę dać większego dowodu oycowskiey moiey troskliwości mieszkańcom, powierzonych mi od Opatrzności kraiow, iak kiedy używam całey moiey mocy na osadzenie publicznych urzędow mężami poczciwemi i rozumnemi. Z tego względu trudniłem się dotąd naystaranniey nietylko rozszerzeniem i pomnożeniem publicznych szkoł i edukacyi, ale też nieprzestaię myślec o sposobach oney poprawienia. Gdy dla dopięcia moiego celu istotną iest rzeczą, aby miłość do nauk, przywiązanie do oyczyzny i rządu wszystkich ożywiała, aby wczasie stac się mogli użytecznemi członkami kraiu, i te iedynie szkoły odpowiedzą zupełnie moim usiłowaniom, które szczególniey starac się będą zaszczepic w umysłach młodzieży czystą moralność i prawdziwey religii prawidła, w przekonaniu zatem, że dozor w tak ważnych przedmiotach będzie lepszy i dokładnieyszy, kiedy więcey oczom będzie powierzony, wyznaczyłem więc radcow nadwornych de Baldacci, de Bedekowics, de Pfleger, de Reichmann i hrabię Auersperga, aby ile im ich urzędowanie pozwoli, bywali razem lub poiedynczo na wszystkich examinach jurydycznych, czy miesięcznych czy półrocznych, tudzież na examinach z filozofii, i mnie o swoch postrzeżeniach sprawę zdawali.

" Poczynisz przeto WPan potrzebne urządzenia, aby im nietylko na kilka dni wprzody o każdym examinie donoszono, ale też oddawano im uszanowanie iako moim deputowanem, i aby im przełożeni, prefektowie i professorowie dawali rzetelne i sumienne informacye o talentach, applikacyi i obyczayności uczniow, ile razy tego uznaią potrzebę,

" Lubo nie wątpię w cale, że to moie rozrządzenie samo z siebie będzie iuż dostateczne do wzniecenia ochoty w uczniach, i tak oni, iako ich rodzice i opiekunowie z żywą wdzięcznością uznaią w nim moią oycowską o ich dobro pieczołowitość, możesz ich WPan wszelako zapewnić ieszcze, że ci, którzy się z pilnością, przykładaniem do nauk i obyczaynością dystengwowac będą, zasłużą na moią szczególnieyszą łaskę, i że każdemu z nich, który się będzie chciał poświęcic służbie kra-

łowey, nietylko ułatwię do niey wniyście, ale też ieżeli iego okoliczności domowe tego wyciągać będą, ieszcze dam wsparcie.

W Wiedniu d. 12 Grudnia 1804.

Franciszek.

Baron Ferdynand Geramb, znany iuż przez wiele pięknych i wiernością oyczyzny tchnących czynow i przez przychylność do Nayiaśnieyszego Monarchy, oddał J. C. K. Apost. Mci d. 8 Grudnia r. z. w czasie obchodzoney uroczystości z powodu przybrania dziedziczney Cesarskiey godności, wierz pod tytułem: *Habsburg*, który tak dla pięknych i wysokich myśli, dobrze rymem oddanych, iako też dla piękności druku, paradnego wydania i gałowney oprawy, zasługuie na chwalebną wzmiankę. Autor wystawił w żywych obrazach głowne epoki dziejow Arcy Xiążęcego Domu Austryackiego zacząwszy od Rudolfa Habsburga aż do J. C. K. Mci Franciszka II. Dwadzieścia ieden częścią historycznych, częścią alegorycznych prałuszek przedzielaią strofy, ściągaiąc się albo do pamiętnych czynow, albo do cnot monarchicznych i domowych tych wielkich Regentow, albo do wdzięczności i wierności ich ludow. Modlący się za koronę austryacką gieniusz oyczyzny kończy ten przedziwny obraz. J. C. K. Mość poruszony tak gorliwym patryotyzmem wiernego poddanego, który tak wielką epokę uczcił kosztownym, pięknym i rzadkiem pomnikiem, rozkazał nietylko barona Geramb zapewnić o swoim naywyższym ukontentowaniu, ale na dowod swey szczególnieyszey łaski udarował go przez swoiego podkomorzego, konferencyynego i gabinetowego ministra hrabiego Colloredo, złotą tabakierą suto brylantami osądzoną i cyfrą J. C. K. Mci przyozdobioną.

D. 4 Stycznia umarł w Lincu Józef Geishüttner, doktor teologii, J. C. K. Apost. Mci aktualny rządowy radca kapitulny scholastyk i biskupi konsystorski radca, w 41 roku życia.

Z Brynu d. 5. Lutego.

W liście z Konstantynopola pod d. 3 Grudnia r. z. odbieramy wiadomość, że W. Sułtan żądał od ministra skarbowego, aby mu podał środek, iakby zapewnić dostateczny fundusz na wypłacanie Janczarom regularnie żołdu; środkiem tym było nałożenie nowego podatku, który wielkie zrobił nieukontentowanie w publiczności. Drugie nieukontentowanie okazuie się względem nowego urządzenia wydziału marynarki, ponieważ go przeniesiono w niewiadome ręce, i władzę W. admirała tak dalece okrzesano, że tylko nieprzyiaciele z tego układu korzystać będą.

Francuzki minister Talleyrand podał tureckiemu ministrowi w Paryżu notę, której marszałek Brune na końcu swego wyiazdu posłał kopiią reiseffendemu. Wyrażone w niey iest zadziwienie, że Porta niechce uznać francuzkiego Cesarza, gdy iednak Francya naydawnieyszą i nayszczerszą iest przyiaciołką Porty. Tu wyraża daley, że w ministeryum tureckim znayduie się szkodliwa fakcya, która wszystkie propozycye z strony francuzkiey odrzuca, i koiarzy Portę z mocarstwem, które się iuż dosyć tureckiemi kraiami zwiększyło. Nakoniec, że czyniąc się podległą obcemu mocarstwu zapomniała o dawney swoiey dumie.

Na udzielenie tey noty ieszcze reiseffendy większy okazał wstręt do propozycyy z strony Francyi.

Podług nadeszłych z Azyi na końcu Grudnia do Konstantynopola doniesień, byli Wechabici od baszy Bagdadzkiego pobitemi, i przy odeyściu tych doniesień ieszcze ich ścigał.

Z Petersburga d. 15. Stycznia.

Onegday w dzień nowego roku podług ruskiego kalendarza była u dworu wielka schadzka, podczas którey przedstawił J. Imp. Mci angielski ambassador lorda Burghera, a szwedzki barona Crassow, który gońcem od Króla z Stralsundu przybył. Imperatorowa matka i W W. Xżniczki nie były na schadzce dla choroby W. Xżniczki Katarzyny, która na kaszel choruie, ale iuż zaczena się mieć lepiey. W. Xżę Konstantyn wyiedzie ztąd d. 18 po uroczystości tak zwaney Jordanu.

W dzień nowego roku minister oświecenia, hrabia Sawadowski, otrzymał od Imperatora Jmc brylantową gwiazdę orderu S. Jędrzeia, a iego kolega senator Murawiew i kolega ministra skarbowego Sołubcow i W. łowczy Naryszkin order S. Alexandra Newskiego. Xżę Czartoryski, kolega ministra zagranicznych interessow, i wice admirał Czyczakow, kolega ministra morskiego są mianowani członkami rady. Procz tego rozdał J. Imp. Mość kilka krzyżow 2giey klassy orderu S. Anny.

-P. Garlike, mianowany angielskim ministrem w Kopenhadze, ieszcze tu bawi.

Ogólna summa wysłanych z tuteyszego portu kraiowych towarow wynosi 29 mill. 255,333 rublow.

Od nowego roku wychodzi tuteysza dworska gazeta zamiast in 4to in folio na wzor angielskich i innych gazet.

W dyryguiącym senacie czytany był rapport, bywszego wice kanclerza państwa, aktualnego taynego radcy, członka rady stanu, senatora, kanclerza wszystkich orderow rossyyskich, aktualnego szambelana i kawalera wielu orderow, Xcia Borysłowicza Kurakina, pod czas którego złożył kopiią wydanego do niego od J. Imp. Mci reskryptu pod d. 25 Listopada r. z. przez który potwierdzony został przez niego zrobiony czyn z sierocą i edukacyyną radą w Petersburgu względem przeznaczonego dla iego wychowańcow barona i baronowny Serdobin kapitału, który w przeciągu 25 lat przez uwolnionych i za wolnych uznanych włościan przez Xcia Kurakina w dobrach Woronesz do kassy sierocey złożonym będzie, w następuiącey osnowie:

"Xżę Alexandrze Borysłowiczu! Przeyrzałem zrobiony przez WPana czyn z sierocą radą domu podrzutkow w Petersburgu, w którym przeznaczasz do niego summy, które uwolnieni przez Ciebie włościanie złożyc maią! Aże nie znalazłem w nim nic przeciwnego ustawom, pozwalam przeto, aby podług woli WPana był wykonany. Dla dogodzenia atoli WPana prozbie, i zapewnienia Cię, ile w mocy rządu zostaie, że te summy pewnie szpitala doydą, wydany iest oraz rozkaz cywilnemu rządzcy Woroneszu, ażeby pieniądze od włościan w przepisanym czasie przez kameralny urząd odbierane były. Miło mi iest wyrazić, iż w uczynionym przez WPana rozporządzeniu upatruię z ukontentowaniem nowy dowod dobrych Jego zamiarow. Zapewniaiąc los Twoich wychowańcow, polepszyłeś oraz w dobroczynnym sposobie stan Tobie podległych włościan. Oddaię tu zupełną sprawiedliwośc Twoim uczuciom, któremi się zawsze rządziłeś, i mam naywiększe ukontentowanie zapewnic Cię przy tey także okazyi o moiey nieodmieney przychylności.

Podp. *Alexander.*

Duński legacyyny radca Krabbe przybył tu przez Tornea.

J. Imp. Mość raczył konsystorskiego assessora Wilmana, który wielkie położył zasługi w moralności i oświeceniu, poniewaź iego pisma 3ci raz iuż są drukowane, zaszczycić brylantowym pierścieniem.

)2(

Z Paryża d. 23. Stycznia.

Monitor przywodzi angielskie doniesienia względem przysłaney do Anglii z strony Francyi propozycyi pokoiu, nic czyniąc nad niemi żadnych uwag.

Ostatniey niedzieli był, podług Monitora, Margrabia Luchesini nadzwyczayny poseł i pełnomocny minister Króla Jmć Pruskiego, przez W. mistrza obrzędow do gabinetu J. C. Mci wprowadzony, i oddał mu list od swego monarchy z doniesieniem o urodzeniu się syna J. K. Mci Pruskiey.

Z Konstantynopola przybiegł tu goniec francuzki.

Wszyscy arcybiskupi francuzcy, którzy nie są kardynałami, maią stopień officyerow legii honorowey.

Wybiorcze kolegium departamentu Lysy wybrało kandydatem do senatu P. van der Mersch.

Do Korunny przybył szczęśliwie pocztowy statek z Hawany.

Oyciec S. iuż przyszedł do zdrowia i miał dziś mszą S. w kaplicy Tuilleri.

Do 6 w Hiszpanii będących regimentow żaden żołnierz nie będzie przyięty, podług nowego układu, któryby nie był religii katolickiey i musi to przysięgą ztwierdzić.

Z Lizbony piszą pod d. 3 Stycznia, iż w roku przeszłym tak mało soli przy St. Ubes zebrano, że obce statki musiały prożno powracać, i miara soli poskoczyła do wysokiey ceny 36 fr. 54 cent.

Stracony niedawno w Vannes, Guillemot, stronnik Georgesa, obiecał iednemu rybakowi 600 fr. aby go do angielskich odwiozł okrętow. Smierć iego nastąpiła w dniu targowym, pod czas którego wiele zgromadziło się ludu, który iest teraz bardzo przychylny rządowi. Przed śmiercią prosił Guillemot Cesarza o łaskę dla drugiego syna swoiego, który razem z nim był aresztowany, ale do żadney nie należał zmowy.

Umarł tu P. Anquetil Duperron, bywszy członek akademii napisow i pięknych umieiętności, i członek narodowego instytutu, w 73 roku życia.

Celnicy w Casal przy Marengo zabrali przeszło za 20,000 fran. angielskich towarow, ktore w owsie przemycić chciano.

Cesarz postanowił iuż ostatecznie wszystko, co tylko ściąga się do zbudowania miasta Napoleon w Wandei. Niebawnie założone będą rynki i ulice. Niemniey śpieszno zaczną budować prefekturę, liceum, dom trybunału, więzienia i koszary, tak, iż w roku 14 będzie mogła bydź prefektura i część koszar zamieszkana. Potrzebne drzewo do budowy zaczenaią iuż rąbać w lasach na około Napoleonu leżących. Dla okazania zaś temu miastu szczególnieyszych swoich względow, rozkazał Cesarz aby w pobliskości Napoleonu wybrano mieysce na łowczy dom cesarski i wielki zwierzyniec murem obwiedziony. Koszta na to nie będą z publicznego skarbu wzięte, ale z dochodow korony zastąpione. W tym ieszcze roku zaczną go budować i iuż 200,000 fr. na to iest wyznaczonych.

Elektor Arcykanclerz trudni się teraz, iak mowią, planem biblioteki niemieckiey, która dla niemieckiey literatury tem ma bydź we Francyi, czem iest przedziwna angielska biblioteka. Co do nauk ofiarowało się za wspołpracownikow wiele członkow obu pierwszych klas instytutu, iako to Cuvier, Laplace i t. d. Trzecia klassa wyznaczyła osobny wydział do pracowania nad tem dziennikiem, do którego się i sam Elektor przyłączył. Gdy mu to proponowano, odpowiedział, iż z ukontentowaniem pracować będzie, poki tylko w Paryżu bawi, a skoro do Niemiec powroci będzie tylko kommissantem tego

wydzi łu. Jednem słowem powiedziec można, że ten Xiążę wszyſtkich zachwyca swoią proſtotą i ſuprzeymością, kto tylko ma szczęscie zbliżyć ſię do niego.

Monitor opisuie wszyſtkie uroczyſtości, iakie na Martynice z powodu zaprowadzenia dziedzicznego cesarſtwa we Francyi naſtąpiły. Matka Cesarzowey Pani la Pageri była od jeneralnego rządcy Villareta Joyeuse na tę uroczyſtośc zaproszona. Przybyła na ſtatku do St. Pierre, i była na brzegu morza wyſtrzałami z 21 armat, od rządcy, wszyſtkich wyższych urzędnikow i niezliczoney liczby obywatelow powitana. W Farnym kościele twierdzy France, gdzie wykonywano przyſięgę, było dla matki Cesarzowey ſiedzenie z baldachimem zrobione, które zaięła maiąc około ſiebie synowice PP. Katarzynę Andiffredy i Karolinę Andiffredy. W odezwie, którą jeneralny rządca z tego powodu wydał, wyraża: " Mieszkańcy Martyniki, wy macie o ieden powod więcey do cieszenia ſię z tego wielkiego zdarzenia nad innych Francuzow, bo na waszym łonie urodziła ſię Jozefa Cesarzowa; ta osada była iey kolebką. Martynika może ſię poszczycic, że wydała pierwszą Cesarzową Francyi, i poſiada ieszcze u ſiebie szanowną iey Matkę, która zaszczepiła w niey tę cnoty, które na tron wniosła. „ W mowie, którą osadowy prefekt miał, wyraził między innemi: " Cesarz Kocha Martynikę nie dla tego, że ieſt naydawnieyszą i naykosztowniejszą osadą, ale także dla tego, że Martynika, ieżeli tego użyc mogę wyrazu, ośiadła razem z nim na tronie Francuzow; ona pomnaża i upięknia na nim dzielnosc i gieniusz państwa przez dobroć i powaby. Martynika była kolebką Cesarzowey; iey Matka wyſtawia nam tu w dniu dziſieyszym wizerunek cnot i miłey skromności złotego wieku. „ W dzień wykonania przyſięgi dał jeneralny rządca na 200 osob obiad. Fregata miaſto Medyolan przywiozła tam wiadomość i inſtrukcye ściągaiące ſię do godności cesarskiey.

Każda z 16 kohort legii honorowey ma otrzymać w ſtoiących dobrach przynaymniey 100,000 fr. rocznego dochodu.

Wielość sprzedawanych Rożańcow w Paryżu od czasu przybycia Papieża do tey ſtolicy ieſt godna zaſtanowienia. Wiele ieſt takowych magazynow, w których po 50 i 100 tuzinow na dzień sprzedaią. Jeden kupiec na ulicy S. Marcina zyskał w iednym mieſiącu na tym handlu 40,000 fran.

Kardynał Antonelli, poddziekani S. Kollegium i wielki jałmużnik przychodzący do zdrowia po wielkiey chorobie, którą dotknięty zoſtał po przybyciu do Paryża, oſtatniego piatku odwiedził dom inwalidow. Przebiegłszy rożne części tey ogromney budowy w towarzyſtwie pułkownika szefa dywizyi inwalidow, odwiedził także sale, do których przyymuią nayniebespieczniey choruiących, rozmawiał długo z iednym młodym kapitanem od lat 3 łożkiem ſię bawiącym, a którego ſtan żadney nie czyni nadziei, i napełnił go pocieszeniami duchownemi. Dawał potem wielkie pochwały i zachęcenia pannom Miłoſiernym, które J. C. Mość wprowadził tam od trzech mieſięcy na mieysce płatnych służących uſtanowionych przez rewolucyą. Potem kardynał Antonelli rozdał wszyſtkim miłoſiernym ſioſtrom Rożańce i medalle od J. S. poświęcone.

Statek Szczęśliwy pod kapitanem Wanborioſthen przybył do Amſterdamu powracaiąc z przylądka dobrey nadziei; zabrał tam P. Wounderbarta, którego okręt rozbił ſię płynąc z Batawii, on iednak potrafił uratować kilka kosztownych rzeczy, które wiozł z Chin, gdzie przez wiele lat bawił. P. Wounderbart ma ſię udać do Paryża dla wydania

tam swoiey podroży i dania poznać kosztownych rzeczy, które uratował.

Pakebot J. K. Mości Katolickiey płynący z Hawanny przybył do Koronny po 60 dniach podroży.

Dziennik Argus następuiący artykuł umieścił:

" Wysławuie teraz Hiszpaniia widok godny uwagi wszystkich rządow. Nie można się dosyć wydziwić, że kiedy ministeryum angielskie sądziło, iż rząd hiszpański uspiony iest długim pokoiem, iż stracił serce i umysł przez klęski wynikaiące z zarazy, tudzież utratę bogatych okrętow i grabież kilku milionow, pokazał się znagła na scenie świata z tą świetnością, w iakiey go w wieku 15 i 16 widziano. Bardzo się zawiodło ministeryum angielskie, i poznało ale zapoźno nie uważny swoy postępek doprowadzaiąc do ostateczności ten narod naturalnie ślachetny, ktoremu potrzeba tylko takich wodzow, iakim iest Xiążę Pokoiu, aby znowu stanął w rzędzie naybitnieyszych narodow. Nie skarby Mexykańskie stanowią odwagę i wielkość narodu. W ten czas Hiszpaniia podbiła Mexyk, gdy doszła do naywyższego szczytu chwały i potęgi, i niepotrzebowała go do przepisania prawa całey Europie. Wielcy politycy naznaczyli za epokę iey upadania podbicie tego ogromnego kraiu i znaleźli w nim przyczyny zmnieyszenia iey ludności, upadku rolnictwa i osłabienia męztwa narodowego. Co do nas, przypiszemy te klęski innym ieszcze przyczynom. Wiele ieszcze męztwo hiszpańskie w wieku 17tym i 18tym znaczyło; ilekroć rząd chciał mieć z podległych sobie mężnych ludzi, zaraz ich sobie utworzył, a gdy się do męztwa honor przywiązał, miał z nich woiownikow. Woysko hiszpańskie 100,000 głow wynosi; marynarka składa się z 60 wielkich okrętow. Stan tenże woyskowy iest stosowny do ludności, która do 10 mill. dochodzi. Wiele mocarstw Europeyskich maią woysko licznieysze, a z tym wszystkim ludność ich iest znacznieysza w stosunku do rozległości ich ziemi; nie można więc naznaczyć za przyczynę wyludniania tego kraiu, iż znaczne woysko utrzymuie; był on ludnieyszym, kiedy ustawnie woiował. Woyna rewolucyyna tak straszna na oko, gdyż wiele rąk zaięła i tyle ludzi kosztowała, niezmnieyszyła przecież ludności kraiu francuzkiego, i owszem pomnożyła się, iak tego nadesłane urzędowe obrachunki przez prefektow dowodzą. Rzym prawie zawsze woiuiący za każdym spisywaniem ludności widział ią pomnożoną; a zatem oczywista, że są inne przyczyny upadania i zupełnego upadku kraiow. Nie interessa także skarbowe osłabiły Hiszpaniią. Dochody iey roczne przewyższaią wydatki kilku millionam piastrow, a długu publicznego w roku 1789 było tylko 130 mill. tychże piastrow, która to summa mało co dochod roczny przechodzi. A tak zważywszy polityczną jeografiią Hiszpanii wiedzieć można, że ma ieszcze sama w sobie wszelkie nasiona wielkości i pomyślności. Z położenia swoiego wolną iest i będzie od obcey napaści dopoki tylko trzymać się będzie z Francyą, od którey przedzieliło ią przyrodzenie mocną przegrodą dla tego właśnie, aby tym lepiey zabezpieczona była wzaiemna niepodległość i przyiaźń obu narodow. Szczęściem iest dla narodu hiszpańskiego, iż się zrzekł pretensyi do krolestwa Obuiey Sycylii, bo gdy niszczące źrodło zatkanym zostało, nabyła Hiszpaniia sposobow do użytecznieyszego użycia bogactw i odwagi narodowey. Zawarowana dwoma morzami, więcey ma mocy, niż potrzeba, do prowadzenia korzystney woyny z Angliią, i zabezpieczenia osad swoich. Jedno skinienie rządu przywroci iey energiią, którą się zdaie, iakby utraciła

była. U wszyſtkich bitnych narodow było maxymą, że nie masz honoru, ieżli ſię za swoy kray nie walczyło. Takie zawsze było zrodło ſlachetności w kraiach monarchicznych i honorow w Rzeczachpospolitych. Przekonanie to zachowało Francyą w naykrytycznieyszych i naynicbespieczznieyszych okolicznościach, w iakich ſię za Karola VII., Henryka III., Ludwika XIV., i za rewolucyi znaydowała. Tym także Hiszpania wsławiła ſię za Ferdynanda i Karola V. Duch woyskowy ſtał ſię potrzebnieyszym każdemu kraiowi w teraźnieyszym ſtanie Europy, nie tak dla podbicia innych kraiow, iako raczey dla utrzymania ſię przy znaczeniu swoim i wolnego użycia wszelkich sposobow przemysłu i pomyślności. Gabinet St. James dokuczał w naywyższym ſtopniu Francyi; coż przez to wskórał? oto bardziey ieszcze ożywił w Francuzach odwagę i emulacyą. Wziął ſię do broni przeciw Hiszpanii i Portugalii nie szkodliwey im na pozor, lecz w rzeczy samey daleko niebespiecznieyszey; wzniecił w prywatnych chciwość, uśpił te narody i wmówił w nie, że ocalenie kraiu na sprowadzaniu obcych skarbow polega. Utrzymywał w nich niedołężnośc i gnuśnośc, szkodził pomyślności kraiowey w pierwszym iey źrodle, a oba te narody rozumieiąc, że winny wszyſtko Anglii, upokorzały ſię niewolniczo przed naymnieyszemi iey agentami. Aż nareście zbyteczna zuchwałośc i zażartość angielska zdradziła i na iaw wydała nieznośną ich dumę. Uczuli Hiszpanie, że nie są zrodzeni do niewoli angielskiey. Zanosi ſię na tę rewolucyą z mocney odezwy Xiążęcia Pokoiu, i można powiedzieć, że umieć przygotować tym sposobem zwycięztwo, ieſt to iuż zwyciężyć. „

Z Berlina d. 29. Stycznia.

J. K. Mość raczył panuiącemu Xciu Anhalt-Cöthen udzielić order czarnego orła. — Panuiący Xiążę Brunświcki, Xiążę Anhalt-Cöthen, jenerał leitnant Rüchel i duński poseł przy saskim dworze przybyli do tuteyszey ſtolicy. — Krol: miniſter ſtanu P. Voſs poiechał do Poznania.

Dla słabości Krolowey odłożone są ieszcze zabawy karnawałowe.

Z Hagi d. 26. Stycznia.

Wczoraysze liſty z Bruxelli przyniosły wiadomość, że do Boulogne przybył pod pokoiową banderą angielski ſtatek, który dwie osoby na ląd wysadził, i te natychmiaſt udały ſię do Paryża. Zdaie ſię więc, że propozycye z ſtrony Francyi, iakiekolwiek one były, nie są bezskuteczne. Czyli sobie zaś z nich pokoy obiecywać można, czas dopiero okaże.

Ciało prawodawcze, o którem głoszono, że ſię rozeydzie, odłożyło wczoray swoie poſiedzenia do 12 Lutego. Oſtatnie iego naradzenia przy uchwaleniu wydatkow na rok ninieyszy bardzo były sprzeczne; niektóre członki żywo powſtawały przeciw niedoſtateczności teraźnieyszey konſtytucyi.

Na donieſienie francuzkiego ambaſſadora, że bliskość granic batawskich z bywszą Belgiią, ułatwia sposoby ucieczki popisowym, wydał nasz dyrektoryat rozkaz pod dniem 21 t. m. ażeby żaden francuzki mieszkaniec nie był do naszey Rzepltey bez paszportu wpuszczany.

Z Midelburga piszą pod d. 17 t. m., że tam dnia tego widziano 7 nieprzyiacielskich woiennych okrętow.

Z ukontentowaniem donieść można, że przez mądre środki Xcia Regenta nie wkradła ſię do żadney części kroleſtwa portugalskiego zaraźliwa choroba.

Duński poseł przy hiszpańskim dworze P. Bourke przybył do Paryża.

Mamy wiadomość, że założenie nowego królestwa we Włoszech żadnych za sobą nie pociągnie odmian, owszem wszystkie rządy, nawet kościelny pozostaną w dotychczasowym stanie.

Co się tyczy odmiany naszey konstytucyi, dowiaduiemy się, że P. Schimmelpennink sam prosto układa się w tey mierze z Cesarzem Francuzow. Zdaie się iednak, że nim nasz los zupełnie postanowionym zostanie, odbędziemy pierwey wielką negocyacyą z ościennem północnem mocarstwem.

Pruscy ministrowie PP. Knobelsdorf i Keller ieszcze tu bawią.

Z Wasingtonu d. 6. Grudnia.

Dla zachowania władzy ustaw od wszelkich zniewag, które mogłyby pokoy trwaiący pomiedzy ziednoczonemi stanami, i zagranicznemi mocarstwami naruszyć: Prezydent ziednoczonych stanów iest upoważniony, dozwolić lub zabronić, iak mu się podobać będzie, wniyścia do portow i stanowisk w kraiu ziednoczonych stanow znayduiących się, wszystkim okrętom zbroynym któregokolwiek zagranicznego mocarstwa: będzie mogł także niedozwalać wniyścia do nich i kazać się im oddalić, wyiąwszy przypadki niebespieczeństwa na morzu, ściganie nieprzyiaciela, któreby ich przymuszało szukać tam schronienia, albo gdyby miały iakie depesze lub zlecenia od swoiego rządu. W takowych przypadkach rownie iak i we wszystkich innych, gdy okręt będzie do portu wpuszczony, officyer dowodzący tym okrętem uwiadomi natychmiast o swoim przybyciu kommendanta dystryktu, wyłuszczy mu przyczyny i przedmiot swego przybycia, obeymie w porcie lub stacewisku położenie które mu wspomniony kommendant naznaczy i stosować się będzie on sam, iego okręt i ludzie na nim znayduiący się do tego co mu przepisanym będzie względem ostrożności zdrowia, żądanych pomocy, czasu bawienia, czasu odiazdu i wspołkowania z kraiowcami. Jeżeliby się wzbraniał dopełniać tych urządzeń, odbierze rozkaz, aby kray stanow ziednoczonych opuścił. Gdyby okręt należący do narodu obcego zawinął do portu ziednoczonych stanow i wezwany aby się z niego oddalił, zbraniał się uczynic zadosyć takowemu rozkazowi, Prezydent ziednoczonych stanow mocen będzie zabronić przez wydaną odezwę wszelkiego wspolnictwa z tymże okrętem i z wszystkiemi iego officyerami, i ludźmi, zakazać dawanie im iakieykolwiek pomocy lub wsparcia i zlecić kommendantowi tego dystryktu, tudzież wszystkich dystryktow, aby nie dozwalali żadnemu statkowi tegoż narodu zawiiać do któregożkolwiek portu ziednoczonych stanow i wyładować swoich towarow dopoty, dopoki wspomniony okręt wzbraniać się będzie, ze wzgardą władzy publiczney wyyść z portow ziednoczonych stanow: a osoby któreby sprzeciwiwszy się zakazowi dawały iaką pomoc lub wsparcie temuż okrętowi, będą przymuszone zapłacić karę pieniężną która iednak nie będzie mogła przenosić ... dollarow. Gdyby officyer uzbroionego okrętu lub wysłaniec iakowego mocarstwa zagranicznego, dopuścił się iakowego czynu ściągaiącego karę na mocy ninieyszey uchwały albo wyrządził iaką zniewagę na pełnym morzu, lub na iakimkolwiek mieyscu statkowi, lub obywatelowi stanow ziednoczonych, albo okrętowi kupieckiemu płynącemu do kraiow stanow ziednoczonych lub z tamtąd powracaiącemu. Prezydent odebrawszy dostateczne dowody udowodniaiące czyn takowy, mocen będzie zabronić temu officyerowi na zawsze wniyścia do kraiow ziednoczonych stanow. A gdyby mimo tego zabronienia był schwytanym, w kraiach ziednoczonych stanow będzie ukarany karą pieniężną i więzieniem, tak za zniewagę wyrządzoną iako też za sprzeciwienie się wyrokowi wydanemu przeciwko niemu, i wywiezionym zostanie za morze do mieysca wyznaczonego od sądu, który go sądzić będzie.

DODATEK

DO Nro. 13.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Srodę Dnia 13. Lutego 1805.

Wypis z podroży P. Humboldta i Bomplanda.

W mieśiącu Maiu 1799 otrzymał Humbold od dworu hiszpańskiego nayzupełnieysze pozwolenie do odprawienia podroży w hiszpańskich amerykańskich osadach, i doczynienia wszelkich doświadczeń, iakie tylko przyłożyc śię mogą do rozszerzenia umieiętności. Wypłynął w Czerwcu z Bomplandem z Hiszpanii. Podroż iego trwała 5 lat; a rachuiąc tam i nazad wynosi około 5000 mil niemieckich, zaczem słusznie powiedziec można, że iest naywiększa, iaką kiedy prywatny człowiek własnym kosztem mogł odprawic. Nayprzod wyśiedli na Teneryffę, weszli na gorę Pik; ztamtąd puścili śię prosto do północney części południowey Ameryki, gdzie w Lipcu do Cumana w hiszpańskiey Guianie przybyli. W przeciągu roku 1799 i 1800 przebiegli ztamtąd brzeg Paria, missye Indyanow Chayama, prowincyą nowey Andaluzyi, nową Barcelonę, Venezuela &c. W Lutem 1800 udali śię z Caraccas daley na wschod do powabnych dolin Aragna i ieziora Valenzia, które z pięknym położeniem ieziora Genewskiego łączy prześliczne rośliny zwrotnikow. Z Portocabello udali śię na południe aż do granic Brazylii pod rownikiem. Stąd zwiedzili rozległe rowniny Valabozo i nad niższą Oronoko, tudzież wielkie ślepy piasczyste Lanos, gdzie ciepłomirz Reaumura okazował w cieniu 33 do 37 stopni ciepła. W naygoręcszych mieśiącach nie widać na tych piaskach naymnieyszey trawki, Krokodyle i Boosy chowaią śię tam iednak, i znurzony wędrownik musi tylko na swoim mule kierowac swe kroki po niebieskich znakach i poiedyńczych krzakach *Mauritia i Embothrium*, które ieden od drugiego na dwie i więcey mil rosną. W St. Fernando de Apura w prowincyi Varinas, zaczena śię wielka, trudna, i niebespieczna żegluga na rzekach Apura, (która pod 7 stopniem szerokości do Oronoko wpada) i Oronoko, na którey w górę płynęli. Ta podroż przeszło 500 mil morskich wynosiła. Przebyli sławne spadki wody Atures i Maypure, gdzie iaskinia Ataruipo zamyka w sobie mumie zatraconego w woynie Karaibow i Marawitow narodu. Opuścili na tey wysokości Oronoko i płynęli wyżey po małych rzekach. Od missyi w Jawita przedarli śię lądem aż do źrodeł Rio Negro (do kraiowcow Guiania) gdzie ci przenieśli ich czołna przez gęsty las i krzaki. Z Rio Negro płynęli wgorę aż do małey twierdzy St. Carlos i do granic Gran Para w Brazylii. Dla zatargow na ów czas miedzy Hiszpaniią i Portugaliią, nie mogli śię dostać do uyścia Rio Negro do Rzeki Amazonki; postanowili więc zwiedzic odnogę Oronoko, Cassiquiar zwaną, która łączy tę rzekę z Amazonką, a którey zaprzeczano iestestwa, i tak wypłynęli znowu z Rio Negro przez Cassiquiar na Oronoko.

Dla mieszkaiących na zachod Pasimoni Guaicasow, narodu białego, prawie karłowatego, ale bardzo bitnego, i za niemi miedzianey farby Guaiaribow, ludożercow, nie mogli przedrzyć śię do źrodeł Oronoko. Od missyi Esmeralda, którey chaty w nayodlegleyszym i pustym kacie tey streffy stoią, płynęli nasi wędrownicy po Oronoko 255 mil niemieckich

nadoł aż do iey uyścia przy S. Tomaszu i przebyli powtornie sławnych wod spadki. Z S. Tomasza udali się znowu do nowey Barcelony i Cumana przez rowninę Cari i missye Karaibiskich Indyanow, narodu, który po Patagonach nay większym i naysilnieyszym nazwać się może gatunkiem ludzi. Zabawiwszy kilka miesięcy na tych brzegach, popłynęli między St. Domingo i Jamaiką do Hawanny, gdzie o mało nie podpadli nieszczęściu rozbicia się o skały na południe ku Jamaice, które P. Humbold z tego powodu za pomocą chronometru zmierzył. Na wyspie Kuba zabawił Humbold 3 miesiące, i trudnił się między innemi rzeczami postawieniem pieca do gotowania cukru, który od tego czasu dosyć się tam upowszechnił. Stąd chciał się udać do Werakrux, potem przez Mexyk do Filipińskich wysp, i tak w koło świat obiechać; ale fałszywa pogłoska o francuzkim żeglarzu Baudin nakłoniła go do odmienienia tego planu.

W czasie bawienia bowiem swego na Kuba, czyniąc przygotowania do dalszych swoich podroży, wyczytał z amerykańskich gazet, że kapitan Baudin w podroży sweiey na odkrycia obiedzie około południowego szczytu Ameryki, i na spokoyne uda się morze. P. Humboldt będąc w Paryżu 1798 przyrzekł był, iż gdziekolwiek będzie przyłączy się do francuzkiey wyprawy, ieżeli ta nastąpi. Postanowił zatem udać się przez ciasninę Panama na zachodnią stronę Ameryki, tam ziechać się z kapitanem Baudin, i wspolnie z nim zwiedzić potem nową Hollandyą i wyspy spokoynego morza. Tym czasem nie chciał swoich rękopismow i zbiorow dotychczasowych swoich podroży wystawiać na niebespieczeństwo tak długiey żeglugi, i odesłał te kosztowne skarby do Europy. Lecz przez dalsze swoie podroże nie maiąc żadney komunikacyi z naszą częścią świata, 3 lata zostawał w dręczącey niepewności czyli onę szczęśliwie dostały się na mieysce swego przeznaczenia. Dopiero gdy na powrot do Filadelfii przybył, dowiedział się że rękopisma wszystkie uratowane były, ale zbioru trzecia część się zatopiła. Jednak szczęściem ta trzecia część nie zamykała w sobie procz insektow Oronoko &c. tylko duplikaty. Lecz przyiaciela P. Humboldta, brata Juana Gonzales zakonu S. Franciszka, któremu swoie rośliny powierzył, czynny nader i młody iescze człowiek, który przebył z nim z Guiany owe dla Europeyczykow nieznaiome okolice, pochłonęły bałwany morskie.

(Reszta potem.)

CENA ZBOŻ

Na targu w Krakowie d. 12. Lutego 1805.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	38	do	44.
— Zyta		36	—	39.
— Jęczmienia		23	—	25.
— Owsa		13	—	14½.
— Grochu		24	—	30.
— Kaszy iaglaney		56	—	56.

W Wiedniu d. 2. Lutego.

Męca wynosząca pół korca naszego:

— Pszenicy	zł. pol.	36	do	31.
— Zyta		21	—	28.
— Jęczmienia		16	—	18.
— Owsa		9	—	13.

W Brynie d. 1. Lutego.

Męca Pszenicy	zł. pol.	29	do	32.
— Zyta		28	—	32.
— Jęczmienia		20	—	21.
— Owsa		10	—	11.
— Prosa		27	—	30.

W Gdańsku d. 27. Stycznia.

Szefel czyli pół korca naszego w monecie pruskiey (Na łaszt wchodzi 60 szeflow.).

— Pszenica	zł. pol.	22	do	25.
— Zyto		12	—	15.
— Jęczmień		7	—	12.
— Owies		6	—	7.

DONIESIENIA.

Obwieszczeniem pod dniem 2 Października r. z. wydanym wszystkim possessorom Domu zalecono było, ażeby pozacierane i niewyrazne Numera Konskrypcyonalne na swoich Domach bezzwłocznie odnowić kazali.

Ponieważ zaś tego nieuskutecznili, a nastąpić maiąca nowa Konskrypcya wymaga, ażeby pomienione Numera niezwłocznie odnowione były.

Przeto każdemu possessorowi, na którego Domu Numer konskrypcyyny niewyraźny lub starty iest, niniey szemi powtornie i pod karą 3 czer. zł. nakazuie się; ażeby w dniach ośmiu od daty niniey szey Numera na Domach swych tym pewniey po odnawiać kazali, gdyż w przeciwnym razie, każdy niedopełniaiący tego zalecenia karze pomienioney nieochybnie podlegać ma.

Czego Urząd mieysko Konskrypcyyny dostrzegać będzie, a nieposłusznych w tym względzie Obywateli natychmiast doniesie.

Gollmayer.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecznego Krakowa.
Dnia 26. Stycznia 1805 roku.
Kawski.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszemi do wiadomości podaie, iż na dniu 28 Lutego 1805 roku o godzinie 3ciey po południu na nowym Ratuszu licytacya względem żądanego wypuszczenia używania łamania kamienia z gory mieyskiey Lassota za Wisłą leżącey pod następuiącemi warunkami odprawiać się będzie:

1) Obeymicielowi teyże będzie wolno tyle sążni kubicznych kamienia wapnistego w powyższym łamowisku, ile tylko będzie chciał łamać, iednakże swoiemi własnemi ludźmi i naczyniem.

2) Cena fiskalna iednego sążnia kubicznego *na Olborę* iest kr. 30 ustanowiona.

3) Ten z licytantow obeymicielem zostanie, który się z obowiąże naywiększą liczbę siągow kubicznych w tymże łamowisku, przez ieden tydzień lub miesiąc wyłamać, a oraz naywiększą kwotą za dozwolenie Olbory zapłacić.

4) Maią licytanci przed licytacyą 50 zł. ryń. iako zakład złożyć.

5) Pozwolenie możności łamania, zaczyna się zaraz z dniem ukończoney licytacyi.

6) Obeymiciel iest obowiązany w iednym tygodniu lub iednym miesiącu, tyle siągow kubicznych, ile przy licytacyi podał a nie mniey wyłamać. Ma zaś także za tylą liczbą siągow kubicznych, ilą się w ciągu tygodnia lub miesiąca wyłamać zobowiązał, chocby ia nie wyłamał, nieodmiennie podług przy licytacyi ustanowioney ceny do kassy mieyskiey złożyć, więcey łamać zaś iak się przy licytacyi podiał iest mu ze wszech miar wolno.

7) Tenże iest obowiązany na końcu każdego tygodnia to iest: w sobotę wyłamaną liczbę siągow kubicznych, tuteyszemu ekonomowi ustnie oświadczyć.

8) Po upłynieniu zaś każdego miesiąca dla zweryfikowania tygodniowych raportow kommissya na pomienioną gorę wyznaczona i wypadaiąca summa, którą obeymiciel za wyłamanie przez ten miesiąc kamienie do kassy mieyskiey zapłacić ma, oznaczona bedzie.

9) Odeymiciel nie będzie mogł przed uskutecznioną wyżey rzeczoną weryfikacyą ani iednego kamienia z wyłamanych tamże siągow pod karą czer. zł. 100 wywieść kazać.

10) To pozwolenie iest tylko prekaryczne, to iest, iż Magistrat może Obeymicielowi w ktorymkolwiek dniu dalsze łamanie kamienia (bez naymnieyszey przez Obeymiciela rościć sobie mogącey do Miasta iakieykolwiek o uszkodzenie pretensyi) wypowiedzieć, i zastanowić, a dozwolenie łamania z strony Obeymiciela w miesiąc potemże wypowiedzeniu ustać ma.

11) Wkłada się także na obeymiciela obowiązek pilnowania, ażeby nie maiący prawa, tegoż łamowiska kamienia nie uszkadzali, i będzie winien tenże takowe wypadki natychmiast Ekonomowi oznaymić.

12) Obeymiciel zaraz po podpisaniu protokułu do tego układu obowiązany będzie, a gdyby ten

13) Popodpisaniu z swoiey strony protokołu od tego układu odstapił, na ten czas iego zakład przepaść ma, i na iego koszta i niebespieczeństwo, będzie druga Licytacya wypisana.

Gollmayer.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.
Dnia 29 Stycznia 1805 roku.
Kawski.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Józefowi Xięciu Czartoryskiemu, że Pan Jacek hrabia Małachowski i Jan z Dukli Małachowski u sądow tych — o to: żeby ieżeli prawu swemu ufa, akcyą o rozgraniczenie dóbr Ostrowic i Denkowa założył, lub wieczne sobie milczenie nakazać dopuścił — żałobę na niego podali, i pomoc Sądu, iak sprawiedliwość wymaga prosili.

Gdy zaś Sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie, Pan Xiążę zostaie lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż za granicą bawiącemu adwokata tuteyszego Billewicza, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie

do ustawy Sadowey na C. K. Państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; Pan Xżę przeto tym końcem upomina się, ażeby wczasie przyzwoitym, to iest w przeciągu 90 dni sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzi, inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. przypisać był winien.

Jakob Kulczycki. *Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.*
W Krakowie dnia 27 Listopada 1804.
Slaupenski.

Ze strony C. K. Gubernium galicyyskiegu. — Ponieważ wybiianie cudzych cech mayströwskich na towarze żelaznym i stalowym nieczym innym iak tylko oczywistym iest fałszowaniem, które i szkodę handlowi, i uszczerbek rękodzielnikowi koniecznie przynosi, przeto naywyższym dekretem nadwornym pod d. 22 Października t. r. ta nieprawość zakazaną została z tym dokładem, iż ci werkmistrze i rękodzielnicy, którzyby o wybiianie cudzych cech mayströwskich przekonani zostali, do nayściśleyszey odpowiedzi pociągani, i surowo karani będą.

Co się do powszechney wiadomości dla ostrzeżenia takowych przestępcow ninieyszym podaie. Dan we Lwowie 23 Listopada 1804.

Z strony C. K. Sądu Szlacheckiego Krakowskiego Galicyi Zachodniey wszystkim, którzy do dziedzictwa zgłaszać się prawo mieć sądzą, ninieyszym Edyktem do wiadomości podaie się: iż Pan Jozef Kochański kondycyi szlacheckiey tu w Krakowie dnia 9. Lipca 1803go umarł, i substancyą, która się w ninieyszym C. K. Sądzie pertraktuie, zostawił. Gdy zaś Sukcessorowie do tegoż po rzeczonym zmarłym zostawionego dziedzictwa zgłaszać się mogący, ninieyszemu C. K. Sądowi nie są wiadomi, i mieysce ich pomieszkania znane nie iest; przeto na prożbę ustanowionego tegoż pozostałego dziedzictwa kuratora adwokata Walentego Osławskiego, na mocy rozdziału 18. Części II. Praw Cywil. onymże ninieyszemi zaleca się aby naydaley w przeciągu 3 lat i 18 niedziel deklaracyą swoią względem przyięcia lub nieprzyięcia tegoż dziedzictwa tym pewniey do ninieyszego C. K. Sądu podali, ile w razie przeciwnym toż dziedzictwo C. K. Fiskusowi przysądzone będzie.

Dan w Krakowie dnie 29 Maia 1804.

Jakob Kulczycki.
Münch.
W. Lichocki.
Z Rady Ces. Król. sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey.
Beck.

C. K. sądy szlacheckie Galicyi zachodniey Edyktem ninieyszym wiadomo czynią: że Xiądz Marcin Łodziński Kommendarz kościoła parafialnego Kaszowskiego dnia 20. Lutego 1798. roku, zostawiwszy rozporządzenie ostatniey woli swoiey, z tym światem pożegnał się, i że pozostałego maiątku iego, z przyczyny, że sukcessorowie iego nie są znani, i ich mieysce mieszkania niewiadome, kurator w osobie adwokata prowincyonalnego Spyteckiego iest ustanowiony.

Ażeby tedy pertraktacya tego maiątku ukończona bydź mogła, wzywaią się Edyktem ninieyszym ci wszyscy, którzy do maiątku rzeczonego prawo iakie, bądź to sukcessyi, bądź długu, bądź legatu mieć rozumieią, ażeby sukcessorowie naypoźniey do dnia ostatniego Grudnia 1807 roku deklaracyą względem obięcia dziedzictwa do C. K. sądow tuteyszych podali, gdyż inaczey milczenie ich za zrzeczenie się tego dziedzictwa będzie uważane; wierzyciele zaś lub legataryusze w tymże terminie praw swoich dowiedli, gdyż inaczey maiątek ten z swemi legitymuiącemi się będzie pertraktowany, albo ieżeli się nikt nie zgłosi, maiątek ten Fiskusowi Królewskiemu przysądzony zostanie.

Dan w Krakowie dnia 28. Listopada 1804.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef Eques à Cronenfels.
Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey.
Elsner.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 13.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 13. Lutego 1805.

DONIESIENIA.

Z ſtrony Magiſtratu C. K. Stołecznego Miaſta Krakowa ninieyszemi do wiadomości podaie ſię, iż na dniu 11 Marca b. r. o godzinie 3 po południu Ratusz mieyski na Kazimierzu przy Krakowie ſtoiący z wszelkiemi swemi przyległościami, wyiąwszy zegar wieżowy iako, i w gałce wieży znayduiące ſię papiery, monetę przez publiczną licytacyą w tuteyszym Ratuszu odprawiać ſię maiąca pod naſtępuiącemi warunkami sprzedany będzie.

1) Cena Fiskalna tegoż Ratusza ieſt podług uczynionego przeszło-rocznego oszacowania na 5246 zł. ryń. 31⅝ kr. uſtanowiona.

2) Ten dom pod tą wyraźną kondycyą naywięcey podaiącemu sprzedany zoſtanie iż tenże będzie winien dom wyżey rzeczony wciągu 3 lat od dnia wysokiego potwierdzenia takowego kontraktu rachuiąc w zupełnym i mieszkalnym ſtanie poſtawić.

3) Licytanci maią złożyć w gotowiznie przed licytacyą zakładu zł. ryń. 524 kr. 40.

4) Co ſię zaś tyczy ceny wylicytowaney tego domu do tey złożenia będą kupicielowi dwa termina wyznaczone.

a) Będzie winien tenże iednę połowę w 14 dniach po wydaniu kontraktu do kaſſy mieyski złożyć, drugą zaś połowę.

b) W trzech latach za prowizyą po 5 od 100 i bespieczną hypoteką wypłacić będzie obowiązany, prowizya ma bydź półroczna poprzednicze do kaſſy mieyskiey wypłaconą będzie zaś kupicielowi wolno tę drugą połowę summy ieszcze przed upłynieniem pomienionego 3 letniego terminu zapłacić.

5) Jak tylko naywięcey podaiący kupiciel po zapadłym wysokim potwierdzeniu i zaintabułowaniu kontraktu właścicielem tego bywszego mieyskiego domu zoſtanie z tym samym osiągnie prawo poſiadania go tak iak go miaſto od czasow dawnych poſiadało, i używało, umocowane było, na ten czas miaſto dom ten czyſty i żadnemi długami nieobciążony iemu ſię oddą, i obowięzuie ſię z ſtrony swoiey kupicielowi we wszyſtkich ſię okazać ſię mogących w tym względzie pretensyi do tego domu potrzebną pomoc dać i iego w tym punkcie zaſtąpić.

6) Przyymuie magiſtrat na siebie aż do dnia oddania domu tego kupicielowi to ieſt dnia wysokiego potwierdzenia i intabulacyi takowego kontratu wypadaiące podatki zatem czynsze i użytki domu tego pobierać będzie *winien* od wyżey rzeczonego zaś dnia, ma kupiciel podatki płacić, a użytki odbierać, wreście magiſtrat bierze na siebie wykwaterowanie tam ſtoiącey kompanii regimentu Xcia Wiertemberga naydaley w 6ciu tygodniach od podpisania kontraktu wyrobić. Nakoniec magiſtrat o Depuracyą tego domu, a kupiciel o zapisanie teyże na rzecz iego wyſtara ſię.

7) Gdyby zaś kupiciel temu lub swemu obowiązkowi licytacyi lub warunkowi kontraktu zadosyć nieuczynił, na ten czas tenże za wszyſtkie z niedopełnienia tego dla miaſta wy-

paść mogące szkody odpowiedzialnym będzie, i na iego szkodę nię bespieczeństwo nowa licytacya wypisana będzie.

8) Naywięcey daiący licytant zaraz po podpisaniu protokołu licytacyi do tego kupna obowiązany iest z strony magistratu obowiązek ten zaczyna się dopiero od dnia wysokiego potwierdzenia.

9) Stosownie do tego kupna i przedarzy będą dwa jednako brzmiące kontraktu exemplarze zrobione z których ieden magistratowi drugi zaś kupicielowi wydany zostanie, a każda strona stempel na swoy exemplarz z swey strony zastąpi. Nakoniec.

10) Plac i oszacowanie tego domu w tuteyszey registraturze w zwyczaynych godzinach urzędowych przeyzrane bydź mogą.

Gollmayer.
Rangstin.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecznego Krakowa.
Dnia 2. *Stycznia* 1804.
Plinta.

Magistrat Miasta C.K. Stołecznego Krakowa ninieyszym obwieszczeniem do publiczney podaie wiadomości, iż rożne ruchome rzeczy iako to: w złocie, w srebrze, zegarkach, sukniach bieliźnie i innych sprzętach domowych po niegdy Wincentym Żelichowskim pozostałe dnia 21 miesiąca Lutego roku 1805 o godzinie 3 po południu poczynaiąc, na ulicy Gołębiey w domu Kowalskich sukcessorow pod Nrem 282 stoiącey przez publiczną licytacyą za gotowe pieniądze więcey daiącemu sprzedawane będą.

Wszyscy zatem chęć kupna maiący, niech się na mieyscu i czasie wyżey oznaczonym znayduią.

Gollmayer.
Hirschberg.
Kannamiller.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa
Dnia 14. *Grudnia* 1804.
Plinta.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszym obwieszczeniem do publiczney podaie wiadomości, iż druga połowa Kamienicy Zakulskich tu w Krakowie pod Nrem 33 w ulicy Grodzkiey stoiącey, ryń. 2239 kr. 22½ urzędownie oszacowaney iako to całe pierwsze i trzecie piętro dwie małe piwnice pod sienią i sklepikiem, i połowa strychu nad izbami od Grodzkiey ulicy, na żądanie P. Jerzego Łużańskiego prawem przekonywaiącego w celu zaspokoienia przysądzonych sobie summ zp. 4700 i 1460 zp. przez publiczną Licytacyą dnia 14 Miesiąca Marca roku 1805 o godzinie 3 popołudniu w tuteyszey kancellaryi na ulicy Brackiey pod Nrem 243 podług następuiących warunkow sprzedawane będzie.

a) Każdy życzący sobie kupna tey połowy kamienicy ma się w dziesiątą część ceny szacunkowey zaopatrzyć, tudziesz

b) Przyszły nabywca teyże połowy Kamienicy resztuiącą summę z licytacyi wynikaiącą w przeciągu 14 dni do tuteyszego sądowego depozytu złożyć będzie obowiązany.

Wszyscy zatem chęć kupienia maiący niech na mieyscu i czasie wzwyż wyrażonym znayduią. Wierzyciele zaś prawo zastawu nań maiący napominaią sięażeby nie oczekuiąc osobnych przypozwow pretensye swoie w czasie Licytacyi do Protokułu Kommissyi wnieśli, gdyż inaczey na nich żaden wzgląd co do podziału summy z licytacyi wynikaiącey nie byłby miany.

Gollmayer.
Łodzinski.
Rangstein.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 21. *Grudnia* 1804.
Plinta.

Z strony Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa ninieyszem do powszechney podaie się wiadomości, iż na dniu 18 Lutego b. r. o godzinie 3 po południu Licytacya arendy Dworku S. [illegible] i innych pomnieyszych realności, iako to: Kramu piernikarskiego pod Nrem 157, dwoch kramow w Floryańskiey bramie pod Nrem 289 i 291, iako i dwoch sklepow w Kazimierskim Ratuszu pod następuiącemi warunkami odprawiać się będzie.

1) Cena Fiskalna rocznego używania pomienionego Dworku iest naznaczona ryn. 90 kr. —

Kramu piernikarskiego	—	8 — 15.
1go Kramu w Floryańskiey bramie	—	10 — —
2go Detto — Detto	—	7 — 30.
Pierwszey Piwnicy w Kazimierskim Ratuszu	—	18 — —
2giey Detto — Detto	—	22 — 30.

A ten Licytant Dzierżawcą zostanie, który nad fiskalną cenę naywiększą kwotę poda.

2) Ta dzierżawa ma trwać od dnia Licytacyi aż do ostatniego Paździer. b. r. w przypadku zaś

3) Gdyby co do tych realności w ciągu tey dzierżawy iaka odmiana z strony wysokich Rządów zaysć miała, na ten czas dzierżawcy są obowiązani za bonifikacyą sobie czynszu, aż do ostatniego dnia posiadania bezodmiennie z nich ustąpić.

4) Czynsz arendowny ma bydź w kwartalnych ratach poprzednicze do kassy mieyskiey składany.

5) Dzierżawcy maią przestrzegać niebespieczeństwa ognia, gdyż za wszelkie z ich przyczyny wypaść mogące szkody, odpowiedzieć, i też powrocić będą musieli.

6) Ponieważ zaś Miasto potrzebne reparacye zastępować ma, przeto dzierżawcy winni będą też realności w tem stanie oddać, w iakim ie odebrali.

7) Dzierżawcy odpłacenia z tych realności należących podatkow wolnemi będą.

8) Pierwsza rata ceny arendowney ma bydź nazaiutrz po licytacyi złożona.

9) Naywięcey podaiący zaraz po podpisaniu z swey strony protokołu Licytacyi do tego zaarendowania obowiązani są, z strony zaś Magistratu zaczyna się obowiązek tegoż aż do dnia wysokiego potwierdzenia.

Golmayer.
Kanzstein.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.
Dnia 2 Stycznia 1805.
Kawski.

Na dniu 29 Kwietnia r. b. od strony C. K. Prefektury Biało Promnickiey następuiące Dziesięciny Snopowe na ieden rok przez publiczną Licytacyą w arendę puszczone będą.

1) Do Lochmannowskiego Kanonikatu fundi; Krzeszowska zwanego, należące, iako to:

Z Pisary pretium fisci	ryn.	67 kr.	45
— Makowa	—	30	—
— Krzywopłot	—	32	45
— Adamowice	—	25	15
— Radwanowice	—	237	30
— Krzeszowic	—	224	—

2) Do kancellariatu funduszu Więczkowska zwanego należące:

Z Krzyżowice	ryn.	125 kr.	—
— Radzimieć	—	250	—
— Przemęczany	—	101	30
— Kożki	—	52	30
— Klupszowa z gorą	—	17	30

3) Do Kanonikatu funduszu Gorecka zwanego, należące.

Z Słupowa	ryn.	22 kr.	30
— Paleszniсe	—	20	—

Życzący sobie tey arendy niech na wyznaczonym dniu zaopatrzeni zwyczaynym wadium w Kancellaryi C. K. Urzędzie Cyrkularney Krakowskiey o godzinie 9 z rana znaydować się ze chcą. Kondycye do arendy należące w tuteyszey Kancellaryi Promnickiey każdemu przeyźrzeć może. W Promniku dnia 19 Stycznia 1805.

Jozef Widmann.

Z strony C. K. Kameralney Dyrekcyi Niepołomskiey będzie na dniu 18 r. b. o godzinie 9 zrana w C. K. Bocheńskiey cyrkularney Kancellaryi kameralney w Cyrkule Bocheńskim

)2(

sytuowane Starostwo Lipnica, z Krolewką i Woytostwą Lipnica dolna z obwarowaniem wysokiey approbacyi na ieden rok to iest od 1 Lipca r. b. aż do ostatniego Czerwca 1806 naywięcey offiaruiącemu w possessyą arendowną wypuszczone. — Za pierwszą wywołania cenę bierze się teraźnieysza roczna arendowna ratha 6388 ryń. kr. 15, oczym ochotę Licytowania maiący z tym dokładem uwiadomiaią się, ażeby każdy z 10 procentowym Vadium zaopatrzony był. — Rubryki wynoszącey intraty, oraz z należącemi do tegoż Starostwa kraiowemi podatkami, i obowiązki kontraktowe mogą bydź codziennie w Niepołomskiey dyrekcyonalney registraturze przeyźrane, które także przed zaczętą Licytacyą Panom Licytantom na swyż wspomnionym dniu, i mieyscu w kraiowym ięzyku dokładnie publikowane będą. — Od takowey Licytacyi wszyscy aerarialni restancyaryuszowie i żydzi wyłączaią się.

Z Ces. Krol. Dyrekcyi Niepołomskiey. Dnia 16 Stycznia 1805.

Krömmer.

Talski.

Ninieyszym czyni C. K. prefektura kameralna Radłowska wiadomo, iż Sołtystwo Załuska w wsi Siedliskach Tuchowskiego państwa położone; tudzież w Zamościach Mędrzychowskiego państwa umieszczone R. funduszu gronta przez licytacyą w trzech letnią arendę; to iest od 24 Junii 1805 aż do tegoż dnia 1808 wypuszczone zostaną.

Ochotę licytowania maiący, maią się na dniu 29 Marca r. 1805, o godzinie 9tey ranney C. K. cyrkularney kancellaryi w Tarnowie znaydować, i 10 procentowym wadium zaopatrzyć, bez którego żaden do licytacyi przypuszczonym nie będzie.

Pretium fisci czyli pierwsza wywołania cena wynosi z woytowstwa Siedlick. 771 zł. ryń.
a z grontow Zamościckich . . . . 25 zł. ryń.

Radłow dnia 24 Grudnia 1804.

Staszowska Dominikalna Juryzdykcya podaie do wiadomości, iż Kamienica tu w Staszowie w rynku pod Nrem 13 stoiąca, Starozakonnego Dawida Czaykowskiego własna urzędownie do 12,000 zp. oszacowana, na żądanie Pana Teodora Iwanickiego, a to na satysfakcyą iemu należącey summy 2593 zp. prowizyą od dnia 11 Kwietnia 1792 roku po 5 od sta rachować się maiącą, tudzież wydatkow prawnych w drodze exekucyi wynikaiących, sposobem Licytacyi publiczney na dniu 4 Kwietnia r. b. o godzinie 9 zrana w kancellaryi tuteyszey Juryzdykcyi, więcey daiącemu za gotowe pieniądze sprzedana będzie.

Wszyscy zatym Wierzyciele zapisowi, którzy prawo iakiekolwiek przeciwko tey Kamienicy mieć rozumieią napominaią się ninieyszym, ażeby nie czekaiąc osobnego przypozwania względem praw swoich byli bacznemi gdyż inaczey ten termin uchybiwszy, więcey żadnego prawa ani przeciwko tey Kamienicy, ani przeciwko iey nabywcy mieć, ale swoiey satysfakcyi z szacunku sprzedaży lub z inney substancyi swoiego dłużnika poszukiwać powinni będą.

Lewicki.

Z Juryzdykcyi Dominikalney Staszowskiey. Dnia 24 Stycznia 1805.

Tarłowski, *aktuaryusz.*

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi Zachodniey, uwiadomiaią ninieyszym Edyktem UUr. Jakoba i Agnieszkę Zembrzuskich, Jakoba i Franciszka Szydłowskich, Antoniego, Teodora i Ignacego Turowskich tudziesz Katarzynę Chądzyńską, że Aniela Kuroszowa matka i opiekunka małoletniey corki Teodory Szelucianki i Jan Pniewski teyże wspoł-opiekun tak przeciw nim, iako też W. Ewie pierwszych ślubow Cieciszowskiey, powtornych Głuskiey i Andrzeiowi Głuskiemu o zapłacenie summy 350 czerw. zło. żałobę u Sądu tego podali, i o pomoc dopraszali się.

Że zaś Sąd tuteyszy dla niewiadomego tychże pomieszkania, onym adwokata tuteyszosądowego Filipa Obniskiego za kuratora z ich kosztem i niebezpieczeństwem naznaczył, i z tym rozpoczęty spor podług przepisanych dla Galicyi zachodniey praw pertraktowanym i ukończonem będzie; zaczym ciż ninieyszym Edyktem upominaią się, ażeby się w przeciągu dni 90 do excepcyi stawili, i naznaczonemu patronowi dokumenta do sprawy swey służące oddali, lub innego adwokata za patrona sobie obrawszy, tego Sądowi donieśli, zgoła wszystko co co kol

kolwiek podług praw do obrony swey skutecznem bydź osądzą, czynić nie zaniedbali, gdy inaczey z zaniedbania sprawy swey wyniknac mogące niemiłe skutki sami sobie winni będą.

Dan w Lublinie dnia 13. Listopąda 1804

B. Gołaszewski.

Doffenberg.

Wladich. *Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich.*

Rayski.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem JP. Jana Piłsudzkiego, iż Stanisław Węgrzecki przeciwko niemu o dozwolenie exekucyi w summie 32 czer. zło: z prowizyią żałobę podał i pomocy Sądowey dopraszał się.

Ze zaś Sądy tuteysze dla niewiadomości iego mieszkania, onemu tuteyszego sądowego adwokata Filipa Obniskiego z iego kosztem i niebezpieczeństwem za kuratora ustanowiły, z którym to rozpoczęty spor podług przepisanych na Galicyą Zachodnią praw prowadzonym i ukończonym będzie, przeto ten ninieyszym Edyktem upomina się, ażeby na dzień 5 Marca 1805 do odpowiedzi stawił się, i ustanowionemu patronowi dokumenta sprawę swą popieraiące oddał, lub też innego adwokata za obrońcę sobie obrał, i Sądowi temu wymienił, zgoła wszystko to, cokolwiek do obrony swey pożytecznym bydź sądzi uczynić niezaniedbał, gdyż inaczey wyniknąc mogące z zaniedbania swey Sprawy nie miłe skutki sam przypisać sobie będzie winien. — Dan w Lublinie dnia 28 Listopada 1804.

B. Gołaszewski.

Poll.

Wladich.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniey.

J. Łuczyński.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem P. Dominikowi Borkowi: że Weronika Borkowa u sądow tych — o zapłacenie summy 276 zł. pol. 21 gro. — żałobę na niego podała, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosiła.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż Dominikowi Borkowi adwokata tuteyszego Kłossowskiego, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie, on przeto Edyktem niniéyszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym, to iest w przeciągu 90 dni sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tegoż sądom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do obrony swey sprawy za nayskuteczniéysze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąc mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać był winien.

Józef de Nikorowicz.

W. Roskoschny.

W. Lichocki.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodn.

W Krakowie dnia 21. *Listopada* 1804.

Siaupeński.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuia tym Edyktem Sukcessorom Xcia Antoniego Lubomirskiego, iako to: PP. Alfredowi i Reverze Potockim, ich opiekonowi Jozefowi Potockiemu, Alexandrze Potocki i Konstancyi Rzewuski, że Pani Zofiia z Krasińskich Hrabina Wodzicka i Sukcessorowie Franciszka Hrabi Potockiego, iako to: Stanisław i Karol Wodziccy, tudzież Łucya z Wodzickich Przerembska i mąż iey Adam Hrabia Przerembski u sądow tych — o powrocenie do pierwszego stanu przeciw wyrokom, a to pierwszemu w C. K. Sądzie tuteyszym dnia 1 Marca 1803 drugiemu w C. K. Appellacyi Trybunale Galicyi Zachodniey dnia 20 Grudnia 1803 i trzeciemu Rewizoryalnemu dnia 8 Październ: 1804 roku, w sprawie o kalkulacyą z Dobr Opatowa żądaną zapadłym — żałobę na nich i

na adwokata Prowincyonalnego Spyteckiego o winę w obronie oskarżonego podali i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosili.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie oni zostaią lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduią się, onymże adwokata tuteyszego Billewicza, z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upominaią się: ażeby w przeciągu 90 dni sami stanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali tego sądom tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych środkow prawa używali, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzą, inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąc mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisac winni byli.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels, S. P. R. Kawaler.
Baron de Münch.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 8 Stycznia 1805.
Elsner.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Stanisławowi Xięciu Poniatowskiemu, że Pani Jozefa z Olizarow Borkowska Matka, tudzież Franciszek, Jakob, Jerzy, Wincenty i Stanisław Borkowscy synowie, iako też Petronella z Borkowskich Bąkowska u Sądow tych — o złożenie do depozytu sądowego kwoty 2500 ryn. na łożenie potrzebnego kosztu w Sprawie z Czaplickim względem rozgraniczenia Dobr Zorawic, Krowiey Gory i Skrzypczowic agituiącey się — żałobę na niego podali, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosili.

Gdy zaś Sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie Pan Xiążę zostaie lub czy wcale w C. K. dziedzicznych państwach znayduie się, onemuż Panu Stanisławowi Xciu Poniatowskiemu adwokata tuteyszego Litwińskiego, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy Sądowey na C. K. Państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się, ażeby wczasie przyzwoitym, to iest w przeciągu 90 dni sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi, gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels S. P. R. Kawaler.
Münch.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 19 Grudnia 1804.
Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galiczyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Jozefowi Michałowskiemu nieprzytomnemu: że Żyd Abraham Leybel u sądow tych o zapłacenie summy 87,826 zł. pol. 26 gr. — żałobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż Jozefowi Michałowskiemu adwokata tuteyszego Zarzeckiego, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym, to iest w przeciągu 90 dni sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego

sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samoy sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels S. P. R. K.
Münch.

Z Rady Ces. Krol. sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey
W Krakowie dnia 5. Grudnia 1804.
Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem P. Barbarze z Dembińskich Czacki i P. Salomei z Dembińskich Wielochorski: że PP. Bonawentura i Franciszek Bąkowscy, tudzież Jadwiga z Bąkowskich Snarska u sądow tych — o zapłacenie summ 20,000 zł. pol. prowizyonalney od summy podobney urosłey, tudzież 988 zł. pol za proces i 25 czer. zł. sukcessorom Przypkowskim przysądzonych, i z dóbr klucza Błaszkowskiego zniesionych — żałobę na nie podali, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosili.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie one zostaią lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduią się, onymże P. Czacki i Walichurski adwokata tuteyszego Bienkiewicza, z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie, one przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominaią się, ażeby w czasie przyzwoitym, to iest w przeciągu 90 dni same stanęły, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłały, albo nakoniec innego sobie patrona obrały, tego sądom tuteyszym wymieniły, i podług przepisu tych środkow prawa używały, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzą; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą sameby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać winne były.

Jozef de Nikorowicz.
W. Roskoschny.
Lichocki.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 21 Listopada 1804.
Slaupeński.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Janowi hrabi Tarłowi że Pani Maryanna z hrabiow Tarłow Pana Antoniego Olizara małżonka u sądow tych — o zapłacenie summy 11,998 zł. pol. 4 gr. 2 szelągow — żałobę na niego podała, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosiła.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy wcale w Ces. Krol. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż Panu Janowi hrabi Tarłowi adwokata tuteyszego P. O. D. Liebicha, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominasię: ażeby w czasie przyzwoitym to iest dnia 12 Marca 1805 roku sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 3 Grudnia 1804.
Slaupenski.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Karwickiemu właścicielowi dobr Wawrzenczyc: że P. Jozef Wielowieyski u sadow tych — o summę 1500 zł. pol. — żałobę na niego podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż Panu Karwickiemu adwokata tuteyszego Billewicza z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniеyszym tym końcem upomina się; ażeby w czasie przyzwoitym to iest: w przeciągu 90 dni sam stanał, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu w cześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osadzi; inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąc mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.

W. Rokoschny.

Lichocki.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi zachodniey.
W Krakowie dnia 5. Grudnia 1804.

Beck.

Konsystorz biskupi Lubelski, stosownie do prawa Reginię i Łukaszowi Stępniowskim dla niewiadomego ich pomieszkania niniеyszym publicznym Edyktem oznaymuie, że JX. Jozef Piekarski przeszły pleban w Dzierzkowicach w cyrkule Jozefowskim w Gallicyi zachodnie roku 179? zmarły testamentem swoim wspomnionym Reginie i Łukaszowi Stępniowskim zapisał summę 500 zł. pol. która dotąd w gotowiznie u W. JX. Grabkowskiego kustosza katedralnego Kamienieckiego plebana Dzierzkowskiego i Baranowskiego iako exekutora testamentu zostaie. Dla czego tymże Reginie i Łukaszowi Stępniowskim zaleca się, ażeby oni, lub ich dzieci, w przeciągu iednego roku i sześciu tygodniach do tuteyszych sądow konsystorza Lubelskiego w celu odebrania wspomnionego legatu tym pewniey zgłosili się, gdyż inaczey po upłynieniu tego terminu rozporządzenie legatu wyrażonego, podług przepisu prawa nastąpi. Dan w Lublibnie dnia 4 Stycznia 1805.

Juryzdykcya Dominikalna Staszowska P. Janowi Rummel niniеyszym wiadomo czyni: iż Pan Michał Ungier chirurg woyskowy z C. K. regimentu Fr. Jellachich Nr. 62 piechoty Węgierskiey w sprawie względem zapłacenia zł. ryn. 200 z tym co należy żałobę przeciwko niemu w Juryzdykcyi tuteyszey exportował, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał się.

Gdy zaś Juryzdykcia, ta nie maiąc żadney wiadomości, gdzie obżałowany zostaie, lub czy wcale w C. K. kraiach dziedzicznych znayduie się; iemu P. Janowi Rummel tutay mieszkaiącego officyaliste Dominikalnego P. Kazimierza Gremickiego z iego szkodą i kosztem zastępcą postanowiła, z którym proces ten podług ustawy sadowey dla C. K. kraiow przepisaney rozpoczętey i ukończony będzie. On przeto Edyktem niniеyszym tym końcem upomina się, ażeby dnia 3 Kwietnia 1805 o godzinie 9 z rana iako w terminie do ustney rozprawy stronom obydwom przeznaczonym sam osobiście stawił się, albo ieżeli iakowe ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu w cześnie przesłał, albo nakoniec innego patrona sobie obrał, tego sądowi tuteyszemu wymienił, i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osadzi, gdyż inaczey wszelkie złe skutki z upornego niestawienia się wyniknąc mogące, samby sobie przypisac musiał.

Lewicki.

Z Juryzdykcyi Dominikalney Staszowskiey dnia 24 Grudnia 1805.

Tarłowski.